

Uczestnicy ważnych wydarzeń historycznych są bezcennym źródłem wiedzy. Dla Legionowa i gmin naszego powiatu taką osobą jest pani Bronisława Romanowska-Mazur.

JACEK SZCZEPAŃSKI,
Dyrektor Muzeum Historycznego w Legionowie



marzec nr 62/2016 | ISSN 2450-470X | www.powiat-legionowski.pl

Informator Powiatu Legionowskiego ukazuje się w Jabłonie • Nieporęcie • Wieliszewie • Serocku • Legionowie



SPOŁECZNOŚĆ

90. urodziny
Bronisławy Mazur

s. 2



ZDROWIE

Pamiętamy
o zdrowiu”

s. 4



EDUKACJA

Przedszkole
specjalne – wkrótce
otwarcie

s. 5

Razem przeciwko powodzi

Niski stan wody w Wiśle i brak zagrożenia powodziowego w ostatnich latach nie uspił czujności samorządowców. Konsekwentnie podejmują działania, dzięki którym wały wiślane na terenie Jabłonna i Nowego Dworu zostaną wyremontowane.

Ostatnia sytuacja, kiedy poziom wody w Wiśle był tak wysoki, że realnie zagrażał zalaniem terenów przyległych do rzeki, miała miejsce w 2010 roku. Od tego czasu łagodne zimy bez śniegu zapewniły względny spokój. Nie uspiło to jednak samorządowców, którzy przez ostatnie 5 lat niezmordowanie zabiegali o to, by powstał

projekt remontu wałów. Pomimo, że determinacja władz lokalnych była duża, na przeszkodzie stanęły przepisy. Samorządy chciały wesprzeć finansowo proces projektowania naprawy wałów, jednak budżety gminy Jabłonna i miasta Nowy Dwór Mazowiecki, w których zapisano środki na ten cel, zostały negatywnie zaopiniowane przez Regionalną



Jeśli wały wiślane na terenie powiatu zostaną zmodernizowane i wzmocnione, nie będzie konieczności prowadzenia takich akcji, jak w 2010 roku, kiedy strażacy, wojsko, policjanci i mieszkańcy ułożyli na nich ponad 30 tysięcy worków z piaskiem. Dzięki wsparciu finansowemu samorządów realizacja tego zadania będzie możliwa.

Izbę Obrachunkową. Sytuacja zmieniła się z końcem ubiegłego roku, kiedy to prawo zostało znolizowane. W myśl nowych przepisów samorząd może sfinansować takie zadanie.

Odpowiedzialnym za przeprowadzenie przedsięwzięcia jest Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych (WZMiUW). Jednak w budżecie tej instytucji brakuje środków na przygotowanie projektu na 20-kilometrowym odcinku wałów na terenie gminy Jabłonna i Nowego Dworu Mazowieckiego (NDM). - W budżecie 2016 mamy zarezerwowane środki na sfinansowanie dokumentacji technicznej pierwszego odcinka wału Jabłonna - Nowy Dwór o długości około 7 km. Najwłaściwym rozwiązaniem jest jednocześnie przygotowanie dokumentacji technicznej na modernizację pozostałej części obwałowania, czyli odcinka około 13 km. Pozwoli to skrócić czas opracowania pełnej dokumentacji, której posiadanie pozwoli na umieszczenie tego odcinka w Planie Zarządzania Ryzykiem Powodziowym. To z kolei jest niezbędne do starania się o środki finansowe i realizacji inwestycji. - wyjaśnia Robert Kęsy, dyrektor naczelny WZMiUW.

17 lutego z inicjatywy burmistrza NDM Jacka Kowalskiego odbyło się

spotkanie, w którym uczestniczyli m.in. starosta legionowski Robert Wróbel i wójt Jabłonna Jarosław Chodorski. W jego trakcie samorządowcy zadeklarowali finansowe wsparcie inwestycji. Temat został również omówiony na sesji rady powiatu 26 lutego - powiatowi radni do idei wsparcia projektowania modernizacji wałów odnieśli się przychylnie, co oznacza, że z przeznaczeniem środków na ten cel z budżetu powiatu nie będzie problemu.

To bardzo dobra informacja dla mieszkańców, ponieważ trzeba pamiętać, że

zapory boczne na wcześniejszych odcinkach Wisły zostały w ostatnich latach wzmocnione i zabezpieczone przed przerwaniami. Oznacza to, że zagrożenie, że te przebiegające wzdłuż granicy naszego powiatu są mocniej narażone na uszkodzenie przez wysoką wodę, wzrosło. W budżecie WZMiUW brakuje kwoty miliona złotych na projekt modernizacji zapór bocznych Wisły i taką kwotę mają dołożyć samorządy z powiatów legionowskiego i nowodworskiego.

JOANNA KAJDANOWICZ



Robert Wróbel, starosta legionowski

Teraz nie ma zagrożenia powodzią i jest to najlepszy czas, żeby wały wyremontować. Tzw. „woda stuletnia”, jak pokazują mapy opracowane przez specjalistów, zagraża dużej części naszego powiatu. Nie tylko gminie Jabłonna, ale też Legionowu i części gminy Wieliszew. Wykonanie projektu modernizacji wałów jest konieczne i należy przygotować go teraz, bo jeśli się to odłoży, może się okazać, że nie uda się zdobyć środków finansowych na wykonanie inwestycji.



Paweł Kownacki, wójt gminy Wieliszew

Wydawać by się mogło, że Wisła i jej kaprysy nie dotyczą bezpośrednio gminy Wieliszew, jednak, jak wykazują symulacje w sytuacji kryzysowej, woda z Wisły będzie dla nas zagrożeniem nie tylko przez tzw. cofkę w stronę Narwi, ale również od strony gminy Jabłonna. Dlatego wszyscy bez oglądania się na administracyjne podziały powinniśmy pracować nad zmodernizowaniem wałów wzdłuż królowej polskich rzek.



Jarosław Chodorski, wójt gminy Jabłonna

Od początku tej kadencji samorządu inicjowałem szereg spotkań w sprawie modernizacji wałów przeciwpowodziowych przebiegających przez gminę Jabłonna. Problem jest bardzo ważny i dotyczy nie tylko naszej gminy, ale około 65000 mieszkańców z obszarów położonych na terenie powiatów legionowskiego i nowodworskiego. Zaangażowanie samorządów z tego rejonu daje nadzieję na przyspieszenie prac i zrobienie pierwszego kroku jakim będzie przygotowanie projektu modernizacji wałów. Bezpieczeństwo mieszkańców powinno być zadaniem priorytetowym i fakt, że przez ostatnie pięć lat poziom wody na Wiśle nie stanowił zagrożenia nie może uspić niczyjej uwagi.



Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa

Bezpieczeństwo naszych mieszkańców jest dla nas sprawą priorytetową. Często angażujemy się we wspólne z władzami powiatu projekty, mające poprawić jakość życia i bezpieczeństwo mieszkańców Legionowa. Także w przypadku nieremontowanych od dziesiątków lat wałów przeciwpowodziowych, które znajdują się zaledwie kilka kilometrów od naszego miasta, podejmiemy wspólne działania, aby jak najszybciej je zmodernizować.

Kolejne dziki wywiezione

Od początku roku powiat w współpracy ze strażą miejską odłowił w Legionowie już 17 dzików. Wszystkie zostały wywiezione do Puszczy Piskiej. Systematyczny odłów dzików z miasta jest możliwy dzięki współpracy, jaką legionowskie starostwo nawiązało z kołami łowieckimi, działającym na terenie powiatu legionowskiego. Myśliwi zadeklarowali bezpłatną pomoc w walce z plagą dzików na ulicach i konsekwentnie, społecznie wspierają działania władz

samorządowych. Ostatnie 3 sztuki zapały się w odłownię ustawioną w sąsiedztwie Państwowego Instytutu Meteorologicznego. Jak dotąd wyłapywanie dzików odbywało się na terenie Legionowa. W najbliższych tygodnia zostanie wydana decyzja na odłów również z terenu gminy Jabłonna. Podobnie, jak w stolicy powiatu, będzie tam ustawiana odłownia, do której zwierzęta będą nęczone, a następnie wywożone na tereny odległe od powiatu.

ADK

Tłło skromne, ale duch wielki

O historii, wartościach i planach na przyszłość – rozmowa z panią Bronisławą Romanowską-Mazur, która w lutym obchodziła 90. jubileusz urodzin.

Czy niespodzianka przygotowana przez samorządowców i środowiska kombatanckie w dniu Pani urodzin ucieszyła Panią?

Miło jest spotkać się w gronie przyjaciół i przeżyć taki moment... trudny ze względu na przestrzeń czasu, jaką się zalicza. Byłam zakłopotana wyrazami uznania, wielkimi słowami skierowanymi właśnie do mnie. Czułam ich ciężar, ale również satysfakcję, że uznanie znalazłam nie ja, lecz to, co reprezentuję.

Przypominam sobie, że podczas uroczystości bardzo wyraźnie Pani to podkreśliła - według Pani słowa uznania należą się wielu osobom, które z Panią współpracują. Czy to aby nie fałszywa skromność?

Panie Mariuszu, każde zadanie było wypracowane wspólnie. Ktoś musi mieć pomysł, ktoś musi czuć, że owo dzieło jest ważne i znaleźć innych, którzy podzielają jego wrażliwość. Przecież bez wspólnego działania nie osiągnęlibyśmy tak wiele. Wszystkie standardy obecnie spełniane podczas patriotycznych uroczystości organizowanych w Legionowie trzeba było wypracować w porozumieniu. Mnóstwo osób mnie w tym dziele wspierało.

Chce Pani powiedzieć, że Legionowo jest miastem szczególnym?

Legionowo od początku było miastem zaangażowanym, zawsze chciało więcej... Jako kombatanci czuliśmy się tu, i nadal czujemy, godnie. Kolosalne znaczenie u zarania, w okresie II Rzeczypospolitej, miała obecność w koszarach



legionistów i żołnierzy innych formacji.

Również szkoła wychowywała nas w duchu patriotycznym, w większości pochodziliśmy z rodzin, gdzie pielęgnowano tradycje niepodległościowe. Piaszczyne chodniczek, drewniane domki - tło było skromne, ale duch mieszkał w nas wielki. To procentowało w czasie okupacji. Przecież ten nasz konspiracyjny legionowski pułk był zorganizowany wspaniale, pod każdym względem.

Czym dla Pani jest patriotyzm? Coraz trudniej to pojęcie zdefiniować, szczególnie młodym pokoleniom, które nie stawały wobec najwyższych wyzwań.

Trzeba młodzieży powiedzieć w prosty sposób: patriotyzm to jest szacunek dla własnego domu. Chodzimy po ulicach, oddychamy powietrzem,

podziwiamy piękno natury... powinniśmy mieć świadomość, że to jest nasze. To trzeba kochać, o to trzeba dbać; tak czynili nasi przodkowie. Oni ten kraj upiększali. Gdy była taka potrzeba, sprowadzali architektów; mieliśmy wspaniałych mecenasów sztuki, a dzięki temu - wybitnych aktorów, pisarzy, poetów, malarzy... Miłość do ojczyzny jest przekazywana kolejnym pokoleniom przez ponad 1000 lat. Powinniśmy być tego świadomi. Dlatego ja starałam się, żeby miejsca pamięci poświęcone osobom, które w sposób wyrazisty miłość do ojczyzny zaznaczali swoją postawą, bezinteresownym zaangażowaniem. Wystarczy przypomnieć, że Armia Krajowa i inne organizacje niepodległościowe składały się z samych ochotników. Nikt nie liczył na nagrody. My, kombatanci, jesteśmy zakłopotani, gdy honorują nas

wyróżnieniami, bo uważamy, że one należą się tym, którzy zginęli. Ale przyjmujemy je dlatego, żeby pokazać, że to, co zrobili nasi koledzy, a my z nimi, było niezwykle ważne.

Panie Mariuszu, jeśli panu babcia przekazała pamiątkę rodzinną, pan to szanuje. Takie samo uczucie powinno towarzyszyć wszystkim Polakom w stosunku do wszystkiego, co nam pozostawili przodkowie. Ceńmy to, bądźmy z tego dumni. Zdarzały się nam okresowe wpadki - mieliśmy Targowicę, rozbiory, zdradę arystokracji podczas potopu szwedzkiego, komunizm... Ale to nie jest istotne, bo my zawsze się podnosimy, zawsze stajemy wyprostowani i zawsze możemy być dumni, gdy trwamy pod białoczerwoną flagą.

Romantycy widzieli Polskę często przegrywającą wojny, ale zawsze odnoszącą moralne zwycięstwo, pełniąc rolę sumienia narodów. W okresie II Rzeczypospolitej mieliśmy ambicje stanowić siłę, z którą należy się liczyć. Która z tych koncepcji jest bliższa Pani sercu?

W dzisiejszych czasach ważne jest dla Polski, abyśmy liczyli się w Europie. Naszym celem powinno być dorównanie światu, bo przecież byliśmy na prawie pół wieku zatrzymani w dążeniu do postępu. Dlatego idźmy naprzód, promujmy naszych naukowców, zdobywajmy medale na olimpiadach, rozwijajmy przemysł, twórzmy nowe technologie - niech inni z tego korzystają. Jednocześnie miejmy świadomość, że

jesteśmy właścicielami tego kraju, panami tej ziemi. Młodemu człowiekowi trzeba tłumaczyć: „Chodzisz po ulicy, po tym piasku; pomyśl, że to jest twój piasek. Możesz go wziąć, jesteś jego właścicielem, jesteś w swoim kraju”. Polska to nasza własność, pana, moja, pięcioletniego Andrzejka i tego maleńkiego Marcuszka, który się w tej chwili rodzi.

Nie jesteśmy gorsi od Francuzów, Niemców, Anglików, Amerykanów. Jesteśmy tak samo mądrzy, wykształceni i również mamy wspaniałą tradycję. W „Rocie” Maria Konopnicka określa nas mianem „królewski szczerp Piastowy” i z owego królewskiego pochodzenia powinniśmy być dumni.

Romantycyzm mamy wpisany w nasze słowiańskie geny. Bez względu na naszą wolę ona w pewnych okolicznościach historycznych się objawia. My się jej nie pozbędziemy - nie musimy się martwić, że tacy mamy być. Gdyby doszło do wojny, zachowalibyśmy się zupełnie tak samo, jak wtedy, podczas okupacji hitlerowskiej.

Pani bardzo aktywnie działa w środowiskach kombatanckich. Co teraz mamy na warsztacie?

Moim marzeniem jest upamiętnienie jeszcze dwóch osób z wojennej przeszłości: Romana Kłoczkowskiego i ks. Wacława Szelenbauma. Inni koledzy, którzy wyróżnili się w działalności konspiracyjnej, zostali uhonorowani np. nazwami ulic. Zamierzam złożyć wnioski o nadanie dwóm ulicom w Legionowie nazw Romana Kłoczkowskiego i ks. Wacława Szelenbauma.

Druga sprawa dotyczy pomnika katyńskiego na naszym cmentarzu w naszym mieście. Moim zdaniem powinna przy nim zawisnąć tablica z nazwiskami osób, które zginęły w katastrofie smoleńskiej. Ciągłe to za mną chodzi. Pomnik fundowaliśmy tuż przed katastrofą, uroczystość odsłonięcia była w marcu. Już w kwietniu proponowałam, żeby na pomniku znalazły się nazwiska ofiar prezydentów Lecha Kaczyńskiego i Ryszarda Kaczorowskiego oraz innych ofiar tego tragicznego wypadku. Na początku temat został podchwycony, a później niestety się rozmył. A ja bym chciała, żeby choć skromna tablica tam zawisła, choćby nawet na tyle pomnika. Moim zdaniem, panie Mariuszu, te dwa wydarzenia - zbrodnia katyńska i katastrofa smoleńska - łączą się wspólnym mianownikiem. One są splecione. Przecież ci ludzie lecieli, żeby oddać hold tym, którzy zostali pomordowani w Katyniu. To będzie wspaniała rzecz, jeśli się na nią zdobędziemy. Odrzućmy politykę i zamieszanie, jakie powstało wokół 10 kwietnia; powaga tego wydarzenia wymaga ciszy, spokoju i oddania holdu ofiarom.

Dziękując za rozmowę pragnę, aby przyjęła Pani najserdeczniejsze życzenia od Redakcji „Kuriera” i naszych Czytelników. Obyśmy mieli jak najwięcej okazji do rozmów o Polsce i naszej „Małej Ojczyźnie”.

Dziękuję.

Rozmawiał: **MARIUSZ KRASZEWSKI**

Rozmawiał: **MARIUSZ KRASZEWSKI**

Potrzeba nam prawdy jak powietrza

O współpracy z panią Bronisławą Romanowską-Mazur rozmawiamy z przewodniczącym Zespołu Ochrony Pamięci Armii Krajowej Wojciechem Jeute.

Osoby formatu pani Bronisławy Mazur określa się mianem „wielki autorytet”. Co dzisiaj kryje się pod tym pojęciem?

Co dziś kryje się pod pojęciem „wielki autorytet”? Nie jestem socjologiem i nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Chętnie natomiast powiem, dlaczego dla mnie Pani kpt. Bronisława Romanowska-Mazur ps. „Sosna” jest rzeczywiście wielkim autorytetem.

Znamy się od 23 lat, a blisko współpracujemy od lat jedenastu. Miałem dość czasu, by przekonać się, że Pani Bronisława jest osobą wiarygodną. Mówi prawdę i tej prawdę broni bezkompromisowo. W jej ustach słowa „Ojczyzna”, „honor”, „Bóg” zachowują swoje najgłębsze i najczystsze znaczenia. Właśnie to umiowanie prawdy i szacunku dla drugiego człowieka sprawiają, że zdanie Pani Bronisławy jest dla mnie tak ważne, że jest Ona dla mnie autorytetem, wielkim autorytetem.

„Sosna” - harcerka Szarych Szeregów - brała czynny udział w walce Polskiego Państwa Podziemnego o wolność Polski, a potem... potem też walczyła o zachowanie polskości, nauczając

kolejne pokolenia ojczyźnej mowy, tej najpiękniejszej... I Jej starania, wręcz walka o zachowanie pamięci o żołnierzach Armii Krajowej... Jak wielkiej trzeba odpowiedzialności życiowej, by przez tyle lat zbierać strzępy historii, łączyć je i utrwalić w „Czasie próby...”. Ileż trzeba wytrwałości, by przez lata zabiegać o tworzenie miejsc pamięci i nie zrażać się trudnościami i upływem czasu. Ten szacunek dla krwawego ongiś patriotyzmu Polaków też jest dla mnie źródłem Jej autorytetu.

Świat współczesny potrzebuje wi docznego, namacalnego świadectwa nieprzemijalnych wartości?

Żyjemy w czasach niezmiernie brutalnej walki już nie tylko o byt, ale coraz częściej o kolejny milion, stanowisko czy przejaw luksusu. W jakimś stopniu wszyscy bierzemy w tym udział. Historycy powiedzą, że to nic nowego, że zawsze tak było... Ale odpowiem, że i teraz, jak zawsze, jest w nas, w głębi naszych serc, jakaś rozpaczliwa tęsknota za prawdą, zaufaniem, szacunkiem. I dlatego „potrzeba nam prawdy jak powietrza i wody...”, dlatego potrzeba nam ludzi, którzy swym postępowaniem



Wojciech Jeute z Bronisławą Romanowską-Mazur podczas uroczystego otwarcia Patriotycznego Szlaku Turystycznego Polski Walczącej (2014)

świadczą o tym, że warto kochać i warto żyć!

Czy według Pana takim świadectwem jest Pani Bronisława Mazur?

Jestem przekonany, że tak, że należy do tego grona ludzi szlachetnych i wiarygodnych, świadczących o tym, że warto żyć.

Powiat Legionowski i Miasto Legionowo wyglądałyby inaczej, gdybyśmy nie mieli szczęścia korzystać z doświadczenia i energii Pani Bronisławy. Zgodzi się Pan z tą opinią?

Co by było, gdyby... Nie wiem. Ale gdy wędruję - a lubię wędrować - ulicami Legionowa i drogami powiatu legionowskiego, to ciągle natykam się na miejsca i znaki, które powstały między innymi dzięki Jej inicjatywom i wysiłkom. Pani Bronisława ma niezczęsto spotykaną zdolność łączenia ludzi i mobilizowania ich do wspólnego działania w dobrej sprawie. Dlatego też cieszę się, że spotkałem Ją na drodze swego życia i dumny jestem z tego, że mogę z Nią współpracować.

90. urodziny Bronisławy Mazur

Spośród ludzi, którzy walczyli o wolność ojczyzny, większość odeszła. Żyjący uczestnicy tamtych wydarzeń to osoby, które dla lokalnej społeczności są wielkim skarbem. W naszym powiecie należy do nich pani Bronisława Romanowska-Mazur, która właśnie skończyła 90 lat.



90. rocznicę urodzin Bronisławy Romanowskiej-Mazur środowiska kombatanckie i samorządowcy uczcili organizując urodzinowe spotkanie-niespodziankę. Wśród składających życzenia nie zabrakło starosty legionowskiego Roberta Wróbla (na zdjęciu z Jubilatką)

pomoc dzieciom i młodzieży z najuboższych rodzin. Działa również w Światowym Związku Żołnierzy AK oraz w Stowarzyszeniu Szarych Szeregów. Została wyróżniona licznymi odznaczeniami, m.im.: Warszawskim Krzyżem Powstańczym i Krzyżem Armii Krajowej, Medalem Za Udział w Wojnie Obronnej 1939, Złotym Krzyżem Zasługi i Srebrnym Krzyżem Zasługi dla ZHP. Autorka wydanej przez Muzeum Historyczne w Legionowie książki „Czas próby... historia legionowskich Kolumbów”.

MARIUSZ KRASZEWSKI



Jacek Szczepański
Dyrektor Muzeum Historycznego w Legionowie

Uczestnicy ważnych wydarzeń historycznych są bezcennym źródłem wiedzy na ich temat. Dla Legionowa i gmin naszego powiatu taką osobą jest pani Bronisława Romanowska-Mazur. Benedyktyńskim wręcz opracowaniem pani Bronisławy jest Spis żołnierzy AK I Regionu „Marianowo-Brzozów” Pułku Legionowo VII Obwodu „Obroza”. Autorka zgromadziła tu materiały dotyczące aż 1799 osób w 24 segregatorach! Opracowała dzieje wojennej konspiracji w książce „Czas próby... Historia legionowskich Kolumbów”, którą nasza placówka miała zaszczyt wydać. Pani Bronisława od lat wspiera działalność naszego Muzeum, nie tylko radą, ale przede wszystkim bezcennymi pamiątkami i wspomnieniami.

Z tej okazji środowiska kombatanckie oraz władze samorządowe przygotowały jej wspaniałą niespodziankę. W dzień swoich 90. urodzin, pod pozorem roboczego spotkania w legionowskim ratuszu, Bronisława Mazur została „zwabiona” do sali, gdzie czekali na nią najbliżsi współpracownicy ze starostą Robertem Wróblem i prezydentem Romanem Smogorzewskim na czele. Przedstawiciele samorządu, oprócz życzeń, podziękowali Jubilatce za Jej służbę dla ojczyzny zarówno w czasach zmuszających do najwyższych poświęceń, jak i współczesnych -

wymagających świadectwa nieprzemijających, uniwersalnych wartości. Pani Bronisława robiła znacznie więcej, swoje serce poświęcając pracy na rzecz pomocy ludziom w trudnej sytuacji życiowej, w szczególności dzieciom. Z kolei reprezentanci organizacji kombatanckich wyrazili nadzieję, że jeszcze długo będą mogli wspólnie pielęgnować tradycje walki o niepodległość Polski, nazywając Bronisławę Romanowską-Mazur Pierwszą Damą środowiska kombatanckiego.

Bronisława Mazur jest Honorowym Obywatelką Miasta Legionowo. W 1939r. służyła w Pogotowiu Harcerskim.

Podczas okupacji, wspólnie z koleżankami, założyła drużynę Szarych Szeregów „Las”. Pełniła w niej funkcję zastępowej. Zadenuncjowana przez folksdojczka, aresztowana przez Niemców, została zwolniona z aresztu ze względu na młody wiek. Podczas powstania warszawskiego na terenie Legionowa służyła jako sanitariuszka w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Po zakończeniu wojny ukończyła studia polonistyczne i pracowała w Szkole Podstawowej nr 3 w Legionowie. Kontynuowała działalność na rzecz wspólnoty lokalnej. Jest współzałożycielką Fundacji im. Wandy Tomczyńskiej, za pomocą której do dziś niesie



Zdzisław Sokalski
Przewodniczący Powiatowej Rady Kombatanatów przy Starości Legionowskim

Panią Bronisławę Mazur poznałem w okresie okupacji, ponieważ chodziliśmy razem do Szkoły Handlowej. Obok przedmiotów, które Niemcy akceptowali, były w niej tajnie nauczane przedmioty zakazane, jak język polski, historia... Pani Bronisława i ja należeliśmy do Szarych Szeregów. Dzięki pani Mazur, która zajęła się odtwarzaniem historii na terenie powiatu, zostały umieszczone tablice pamięci Armii Krajowej i Szarych Szeregów. Są również organizowane spotkania z młodzieżą. I na tym pani Bronisława nie poprzestaje, wymyślając nowe przedsięwzięcia dla upamiętnienia bohaterów niepodległościowych. To jest nasza „Pierwsza Dama” środowiska kombatanckiego.

ORGANIZATOR



Przedszkole Specjalne w PZSIPS w Legionowie ul.Jagiellońska 69

PATRONAT



Starosta Legionowski



Prezydent Miasta Legionowo

WSPARCIE



Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie

PATRONAT MEDIALNY

POWIATOWA



POWIATOWA KONFERENCJA

AUTYZM. I CO DALEJ?

UDZIAŁ
BEZPŁATNY



12 godz. 10⁰⁰
marca 2016

SALA WIDOWISKOWA
URZĘDU MIASTA LEGIONOWO

GOŚĆ SPECJALNY: dr Anna Budzińska - dyrektor Fundacji - Instytut Wspomagania Rozwoju Dziecka w Gdańsku

REJESTRACJA: 22 774 27 63

www.autyzmicodalej.pl

Pamiętamy o zdrowiu

Ubiegłoroczna akcja bezpłatnych badań profilaktycznych dla mieszkańców powiatu cieszyła się ogromnym powodzeniem. Wkrótce ruszy szоста odsłona cyklu pod nową nazwą: Powiatowy Program Polityki Zdrowotnej „Zdrowy Powiat”. Prezentujemy, co znajdzie się w ofercie programu.

Starostwo powiatowe w Legionowie aktywnie zajmuje się promocją i ochroną zdrowia od piętnastu lat. W tym roku zaplanowano realizację działań prozdrowotnych poprzez zorganizowanie bezpłatnych badań profilaktycznych, dofinansowanie zajęć w szkole rodzenia, przeprowadzenie akcji informacyjno-edukacyjnych mających na celu podniesienie świadomości i rozpowszechnienie wiedzy z zakresu profilaktyki zdrowotnej oraz współpracę z podmiotami zewnętrznymi i promocję badań refundowanych przez NFZ. Duży nacisk położono na kontynuację zeszłorocznych programów z uwagi na ich dotychczasową popularność, a w przypadku badań profilaktycznych dodatkowo ze względu na ich charakter przesiewowy w wykrywaniu najpopularniejszych wad i schorzeń.

W ramach akcji profilaktycznej skierowanej do dzieci przed ukończeniem 6 roku życia zorganizowane

zostaną bezpłatne badania psychologiczne i neurologopedyczne, aby zapewnić najmłodszym właściwy rozwój psychoruchowy i jak najwcześniej zdiagnozować wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie. Dla tej grupy przeznaczony jest również program wczesnego wykrywania wad rozwojowych u dzieci, ze szczególnym uwzględnieniem nowotworów, obejmująca kontrolne badania ultrasonograficzne jamy brzusznej, szyi oraz moszny u chłopców. Ta inicjatywa zostanie przeprowadzona dwutorowo - w formie badań stacjonarnych oraz przy wsparciu fundacji Ronald McDonald, której ambulans medyczny odwiedzi powiat legionowski na przełomie września i października. Kolejne badania dla dzieci to program "Trzymam się prosto" - badania przesiewowe opracowane z myślą o uczniach drugich klas szkół podstawowych. W jego ramach fizjoterapeuci dokonają oceny kręgosłupa dziecka



W ramach działań profilaktycznych powiat współpracuje także z organizacjami pozarządowymi. W ubiegłym roku Legionowskie Amazonki prowadziły w powiatowych szkołach warsztaty samobadania piersi

pod kątem wad postawy. Kontynuowany będzie program dla par spodziewających się potomstwa, w ramach którego dofinansowane zostaną zajęcia w szkole rodzenia, jak również kampania dotycząca wczesnego wykrywania nowotworów piersi. Ta propozycja skierowana jest do kobiet w wieku 25-49 lat pozwalająca wykonać bezpłatne badanie USG piersi.

W tym roku w Powiatowym Programie Polityki Zdrowotnej „Zdrowy Powiat” pojawiają się dwie nowości. Pierwszą z nich będzie akcja „Profilaktyka

raka jelita grubego” skierowana do osób powyżej 50. roku życia i realizowana poprzez zorganizowanie badań przesiewowych na krew utajoną w kale. Osoby, u których badanie da wynik pozytywny będą mogły poddać się kolonoskopii przeprowadzonej w znieczuleniu ogólnym wraz z możliwością wykonania biopsji, jeśli w trakcie procedury zostaną wykryte podejrzone zmiany. Drugą z nich jest program „Profilaktyka raka prostaty”, którym zostaną objęci mężczyźni powyżej 40. roku życia. W jego

ramach panowie zostaną poddani badaniu krwi w celu oznaczenia markera raka prostaty - PSA wolnego oraz badaniu ultrasonograficznemu gruczołu krokowego. W przypadku wykrycia jakichkolwiek nieprawidłowości pacjenci zostaną skonsultowani przez lekarza urologa, który zdecyduje o dalszym postępowaniu diagnostycznym i ewentualnym leczeniu.

W tegorocznym powiatowym programie zdrowotnym znajdują się również warsztaty edukacyjne dla przedszkolaków „Dbam o zdrowie”, konkurs teatralny „Zdrowie w Bajce” oraz szkolenia dla nauczycieli z zakresu postępowania z dziećmi znajdującymi się pod opieką diabetologa i leczonymi z powodu cukrzycy. W ubiegłym roku Powiatowy Program Promocji Zdrowia objął swym zasięgiem 5335 osób. Organizatorzy liczą, że tegoroczna edycja będzie cieszyła się również dużą popularnością. Program zostanie uruchomiony w maju i koordynowany będzie przez Wydział Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego. Szczegółowe informacje, dokładne terminy wszystkich kampanii oraz zasady rejestracji będą na bieżąco publikowane na stronie internetowej Powiatu Legionowskiego, w powiatowym „Kurierze”, za pośrednictwem aplikacji Facebook i lokalnych mediów oraz na billboardach i plakatach rozmieszczonych w całym powiecie.

Szerzej na temat poszczególnych badań i programów piszemy na stronie internetowej powiat-legionowski.pl.

KALINA BABECKA

Konkurs na Wróżkę Powiatuskę rozstrzygnięty

Na ostatniej sesji Rady Powiatu nagrodzono laureatów konkursu na stworzenie projektu „Wróżki Powiatuski”.

W listopadzie ubiegłego roku Starosta Legionowski ogłosił konkurs plastyczny na zaprojektowanie powiatowej wróżki, która miałaby stać się wizytówką akcji zdrowotnych skierowanych do dzieci i młodzieży i realizowanych przez Starostwo Powiatowe. W planach jest wykorzystanie jej wizerunku także podczas wydarzeń kulturalnych i społecznych. Ponadto maskotka miałaby towarzyszyć pacjentom w trakcie zabiegów medycznych w celu zminimalizowania stresu z nimi związanego, będąc stałym elementem wyposażenia karet pogotowia ratunkowego. Projekt Wróżki Powiatuski można było wykonać dowolną techniką

plastyczną, także w formie grafiki komputerowej lub makiety. Do konkursu zgłoszono 44 prace w czterech kategoriach. Komisja Konkursowa dokonała wyboru jednej zwycięskiej pracy w każdej kategorii i dwóch wyróżnień w trzech kategoriach wiekowych. Nagrody laureatom konkursu wręczyli w trakcie sesji Rady Powiatu, która odbyła się 26 lutego 2016 roku, starosta Robert Wróbel oraz członek zarządu Michał Kobrzyński.

Wszystkie prace zgłoszone do konkursu zostaną wystawione w Galerii Sztuki Ratusz w Legionowie. Ekspozycja będzie dostępna przez cały marzec.

KALINA BABECKA



Prace konkursowe. Od lewej wróżki autorstwa Tymoteusza Książyka, Agaty Miaskiewicz, Natalii Tyczkowskiej

Zestawienie wyników konkursu:

Kategoria:	Zwycięzca:	Wyróżnienie:	Wyróżnienie:
Przedszkole	Wróżka Skarpetuszka autorstwa Tymoteusza Książyka	Wróżka Powiatella autorstwa Poli Dąbrowskiej	Dobra Wróżka autorstwa Darii Krawczyk
Klasy I-III	Wróżka Zdrowuszka autorstwa Agaty Miaskiewicz	Dobry Wróż autorstwa Adama Krawczyka	Wróżka Zdrowuszka autorstwa Alicji Kielbasińskiej
Klasy IV-VI	Wróżka Puszczynianka autorstwa Natalii Tyczkowskiej	Wróżka Zalewianka autorstwa Aleksandry Zalewskiej	Wróżka Panduszka autorstwa Mai Włodarczyk-Klimek
Szkoły Ponadgimnazjalne	Wróżka Lila autorstwa Klaudii Żmijewskiej	-	-

V Dni Osób Niepełnosprawnych marzec - listopad 2016

Miasta Legionowo i Powiatu Legionowskiego

4 marca Uroczyste otwarcie Dni Osób Niepełnosprawnych
Wręczenie orderu „Przyjaciel niepełnosprawnych”, Wernisaż wystawy prac plastycznych osób niepełnosprawnych z Pułtuską
16 marca Przegląd Twórczości Osób Niepełnosprawnych, Wielkanocny kiermasz fundacji "Promień Słońca"
14 maja Integracyjny Plener Malarski "Chodź pomaluj swój świat"
20 maja Paraolimpiada dzieci i młodzieży
9 czerwca Spotkanie z historią w Muzeum Historycznym w Legionowie
27 czerwca - 8 lipca Muzealne warsztaty integracyjne w Muzeum Historycznym w Legionowie
1 - 30 października Powiatowa akcja integracyjna AAC - październik miesiącem niemówiących
17 września Wrześniowe spotkania w ogrodzie DPS Komabant
3 listopada Wernisaż wystawy twórczości uczniów Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek ul. Jagiellońska 69
Finał akcji integracyjnej AAC - październik miesiącem niemówiących



Wkrótce otwarcie przedszkola specjalnego

Prace przy rozbudowie Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie dobiegają końca. Do nowo powstałych pomieszczeń wprowadzi się wkrótce przedszkole specjalne.

Przypomnijmy, że prace rozpoczęły się w listopadzie 2013 roku. W ich zakres wchodzi budowa nowego skrzydła budynku (znajdują się cztery sale dydaktyczne, zaplecze sanitarne i gospodarcze), łącznika prowadzącego ze budynku szkoły do jej nowej części oraz termomodernizacja całego obiektu. To ostatnie zadanie zostało już zakończone, a prace przy budowie nowego skrzydła placówki mają się ku końcowi. Przy okazji zagospodarowania terenu, które zostało w inwestycji przewidziane, uczniowie i przedszkolaki zyskają też plac zabaw.

Oficjalne otwarcie nowo wybudowanych pomieszczeń planowane jest na początek kwietnia. Wówczas ruszy też rekrutacja do przedszkola specjalnego. Inwestycja kosztowała około 5 milionów złotych i została sfinansowana ze środków powiatu legionowskiego oraz wszystkich gmin powiatu.

JK



Jerzy Zaborowski
wicestarosta legionowski

To niezwykle ważne, że najmłodszy podopieczni naszej placówki, którymi są przedszkolaki, zyskują doskonałe warunki do nauki i zabawy. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie zrozumienie i wsparcie wszystkich gmin naszego powiatu. Kolejny raz dobra współpraca daje zyski dla lokalnej społeczności.



Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie został rozbudowany i poddany termomodernizacji. Inwestycję sfinansowały wspólnie powiat legionowski i wszystkie gminy powiatu

Nastoletni zdobywca kosmosu

Jeśli chcesz realizować swoje pasje, czasem musisz wyjść ze strefy komfortu i stawić czoła wyzwaniom – to filozofia życiowa Mateusza Zaremby, ucznia Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Legionowie.



Mateusz Zaremba kończy w tym roku dopiero drugą klasę liceum, a już może pochwalić się kilkoma spektakularnymi sukcesami. Gdy miał 7 lat, jego dziadek – fizyk wprowadził go w tajniki elektroniki i mechaniki. Wtedy zaczęła się jego pasja. Swoją pierwszą poważną pracę dostał w trzeciej klasie gimnazjum od Centrum Badań Kosmicznych. Miał za zadanie stworzyć makietę pierwszego polskiego satelity naukowego – Lem, która znajduje się aktualnie w Wiedniu. Druga makietka, którą stworzył była podobna, jednakże tym razem została w Centrum Badań Kosmicznych na ich wewnętrzne potrzeby.

Przełomowym momentem były wakacje 2014 roku, gdy wraz z kolegą Adamem Kitą wpadli na pomysł wykonania

pierwszego samodzielnego projektu. Chłopcy zaplanowali misję „Fokus One – Kosmos w 3D”. Polegała ona na wysłaniu balonu w stratosferę do którego była przyczepiona kapsuła. Znajdowała się tam aparatura pomiarowa pozwalająca na pomiar temperatury, ciśnienia i wilgotności na różnych wysokościach oraz zestaw kamer nagrywających w jakości HD, w technice 3D. Było to prawdopodobnie pierwsze takie amatorskie nagranie na świecie. Fundusze do realizacji projektu zostały zebrane poprzez stronę crowdfundingową, poza tym udało się znaleźć jeszcze sponsorów oraz zainteresowanie mediów. Cały projekt zajął im 5 miesięcy i balon wystartował 26 października w Serocku. Lot trwał 2 godziny, a kapsuła wzniosła się na ponad 14 kilometrów. Lądowanie nie obyło się bez drobnych komplikacji, gdyż balon wylądował na środku Narwi, około 3 metry od brzegu. Na szczęście udało się go wyłowić. To było największe przedsięwzięcie Mateusza do tej pory.

Ostatnim mniejszym projektem była miniatura cewki tesli. Projekt ma szansę rozwoju, gdyż ma on w planach zbudować znacznie większą wersję (ok. 2 metrów), która za pomocą zmiennej częstotliwości wylądowań będzie mogła wydawać dźwięki. Z racji kosmicznych zainteresowań, Mateusz wziął udział w pierwszym w Polsce wydarzeniu „Startup Weekend Space” w Gdańsku we wrześniu 2015. Jest to

międzynarodowe wydarzenie, pozwalające zrealizować najciekawsze wyłonione projekty, zaproponowane przez uczestników, dotyczące kosmicznych innowacji. Zespół, w którym uczestniczył Mateusz, zdobył największe zainteresowanie i wygrał. W ramach nagrody otrzymali zaproszenie na Satellite

Masters Conference w Berlinie, która dotyczy właśnie eksploracji kosmosu i problemów z tym związanych. Poza majsterkowaniem Mateusz interesuje się również graniem na instrumentach oraz żeglowaniem. Od najmłodszych lat osiąga sukcesy w tym sporcie. Rok temu został stypendystą fundacji STS Fryderyk Chopin i wybrał się na rejs „Niebieska szkoła”.

– To jest podstawowa rada: nic się nie robi, jeśli nie się nie wyjdzie ze swojej

strefy komfortu. Trzeba starać się i sięgać po to, co wydaje się niemożliwe, bo bardzo często jest to nasza wewnętrzna bariera, bo co ludzie powiedzą? Co, jak nie wyjdzie? Jak nie wyjdzie – można spróbować jeszcze raz albo można zrobić coś innego. Po prostu trzeba działać, nie można stać w miejscu. I robić to, co sprawia nam przyjemność. – mówi Mateusz.

IZABELA DĄBROWSKA
LO im. M. Konopnickiej

REKRUTACJA

do Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi i Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej w Legionowie

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i cała Społeczność Uczniowska Powiatowego Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Legionowie zapraszają **kandydatów do Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi i Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej w Legionowie na spotkania informacyjne w sprawie rekrutacji do klas pierwszych w roku szkolnym 2016/17.**

Kandydatów do Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej zapraszamy **4 marca (piątek) o godz. 18.** W czasie spotkania będzie można zapoznać się z aktualną ofertą edukacyjną szkoły, dotychczasowymi działaniami podejmowanymi przez uczniów liceum, bazą lokalową i zapleczem sprzętowym.

Kandydatów do Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi zapraszamy **11 marca (piątek) o godz. 18.** Podsumowanie I semestru w gimnazjum pokazało, że jest to szkoła umożliwiająca uczniom wszechstronny rozwój. Uczniowie Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi odnieśli wiele sukcesów w konkursach i olimpiadach o zasięgu ogólnopolskim, 12 osobom udało się w tych konkursach uzyskać tytuł laureata.

Na spotkaniu informacyjnym można będzie zapoznać się z aktualną ofertą edukacyjną szkoły.

Obydwa spotkania odbędą się w budynku liceum (hala sportowa), ul. marsz. J. Piłsudskiego 26.
Zapraszamy!

Podaruj swój 1%



To już drugi rok, w którym zachęcamy Państwa do przekazania 1% podatku lokalnie działającym organizacjom i mieszkańcom, którzy potrzebują naszego wsparcia – naszym sąsiadom. Zachęcam do skorzystania z bezpłatnego oprogramowania, które udostępniamy na stronie powiat-legionowski.pl.

Michał Kобрzyński, członek zarządu powiatu



PAWEŁ KOZARZEWSKI pochodzi z Zalesia Borowego w gminie Serock, ma 30 lat, w drugiej połowie 2012 rozpoczął przygodę z motoparalotnictwem. W 2013 roku otrzymał powołanie do Kadry Narodowej, od tamtego czasu reprezentuje nasz kraj w motoparalotnictwie na najważniejszych imprezach w Europie i na świecie. Na Mistrzostwach Świata przez 3 lata wywalczył 6 medali (4 złote, srebrny i brązowy), jest również aktualnym Mistrzem Polski w najliczniejszej i najbardziej prestiżowej klasie PF1. Zawodnicze latanie Pawła nie należy do najtańszego sportu, cały czas pojawiają się nowinki w sprzęcie, które musi posiadać, by liczyć się w światowej czołówce. Nie posiada on sponsora strategicznego, dlatego Aeroklub Polski daje możliwość zbiórki z 1% podatku dla zawodników Kadry Narodowej. Do tej pory Paweł cały czas sam sponsorował swoje latanie, co kosztowało go bardzo dużo wyrzeczeń, ale pozwoliło odnieść sukcesy sportowe w kraju i na świecie. W tym roku, oprócz imprez krajowych, Paweł planuje walczyć o medale na Mistrzostwach Europy w Hiszpanii i Mistrzostwach Świata w Anglii.

Aeroklub Polski/Członek Kadry Narodowej, KRS: 0000122672
Cel szczegółowy: Paweł Kozarzewski



Dzień dobry, Jestem Mamą **WIKTORII**, która urodziła się z Zespołem Downa i wadą serca. W czwartym miesiącu życia przeszła poważną operację serca. Obecnie ma 2 latka i 8 miesięcy. Jest wesołą kontaktową i kochaną dziewczynką. Niestety z powodu opóźnienia psychoruchowego musi uczestniczyć w różnego rodzaju terapiach i rehabilitacjach. Korzysta z zajęć z pedagogiem specjalnym, integracji sensorycznej i rehabilitacji. Jeszcze nie potrafi mówić, dlatego też chodzi do logopedii. Stan zdrowia Wiktorii wymaga częstych kontroli specjalistycznych: okulistycznych z powodu astygmatyzmu, endokrynologicznych - niedoczynność tarczycy, kardiologicznych - wada serca, laryngologicznych, audiologicznych - obustronny lekki niedosłuch oraz spotkań z rehabilitantem. Dlaczego zbieramy 1%? Aby Wiktoria mogła uczestniczyć w niezbędnych zajęciach terapeutycznych, które uczą mówić, stymulują i korygują zaburzone funkcje psychoruchowe. Chcielibyśmy także móc pokryć część kosztów pobytu na turnusie rehabilitacyjnym.

Stowarzyszenie „BARDZIEJ KOCHANI”, KRS 0000032355
Cel Szczegółowy – Wiktoria Połacin 288/2015



WITOLD HASS ma 59 lat i urodził się z czterokończynowym mózgowym porażeniem dziecięcym. Choruje na postępujący zanik mięśni i od lat porusza się na wózku inwalidzkim. Ponadto cierpi na szereg chorób będących konsekwencją jego pierwotnej dolegliwości. Pan Witold nie poddaje się jednak chorobie i przeciwnościom losu. Jest społecznikiem, poetą i człowiekiem o wielkim sercu. Bierze aktywny udział w życiu kulturalnym i społecznym Legionowa i aktywnie włącza się w imprezy charytatywne. Zwraca się z prośbą o przekazanie 1% w celu prowadzenia kosztownej rehabilitacji oraz utrzymania warunków bytowych na obecnym poziomie.

Fundacja Osobom Niepełnosprawnym „Stoneczko”
KRS: 0000186434, Cel szczegółowy: 101/H Witold Hass



WOJCIECH BIALONCZYK
Fundacja AVALON
KRS:0000270809
Cel szczegółowy: 1% Białonczyk 755



MARCEL choruje na nieuleczalną chorobę – Dystrofię Mięśniową Duchenne’a (DMD), czyli stopniowy zanik mięśni. Gromadzimy środki pieniężne na opłacenie kosztów jego rehabilitacji oraz zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Będziemy wdzięczni za przekazanie Marcelowi

1% poprzez Fundację Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
KRS: 000037904. W rubryce informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%, 24739 Zębowski Marcel.



MARCIN i SZYMEK są braćmi, obydwaj chorują na Dystonię Miokloniczną. W przypadku chłopców jest to choroba genetyczna. Marcin dodatkowo ma zespół Aspergera.

Dystonia to określenie pewnego rodzaju mimowolnych ruchów w różnych częściach ciała. Może obejmować tylko jedną część ciała – tak jest w przypadku Marcina - lub objawiać się w postaci drgawek i szarpnięć całego ciała, tzw. mioklonii, jak jest w przypadku Szymka. Choroba ta nie powoduje upośledzenia intelektu, pamięci, zaburzeń osobowości, czy emocji. Ruchy dystoniczne mają zazwyczaj charakter skręcający, z często towarzyszącym drżeniem i dotkliwym bólem. Obydwaj chłopcy mają ogromne problemy z mową. Choroba utrudnia wykonywanie codziennych czynności, tj.: jedzenie, ubieranie, mówienie, pisanie, samodzielne poruszanie się. Obydwaj chłopcy potrzebują bardzo dużo różnego rodzaju terapii, rehabilitacji i stymulacji w pracy z neurologopedą, logopedą, psychologiem, pedagogiem, a także zajęć z integracji sensorycznej i rehabilitacji ruchowej.

Rodzicie chcieliby kiedyś móc być spokojni o przyszłość chłopców. Wiedzieć, że gdy ich zabranie, to Marcin i Szymek będą mogli sami dać sobie radę w dorosłym życiu. Ale do tego potrzebują pomocy ludzi o wielkich sercach.

Fundacja Dzieciom Zdążyć z Pomocą, KRS: 0000037904
Marcin cel szczegółowy: 25229 Osiecki Marcin
Szymek cel szczegółowy: 25228 Boczkowski Szymon



OLGA ma 28 lat, choruje na padaczkę. Ma niedowład czterokończynowy. Jest głęboko upośledzona, nie mówi, nie widzi, chodzi przy pomocy innej osoby.

Od 25 roku życia Olga nie uczęszcza do ośrodka rehabilitacyjnego (brak dowozu). Dostępność rehabilitacji bezpłatnej jest bardzo ograniczona. Pieniądze z 1% przeznaczone zostaną na rehabilitację Olgi i zakup niezbędnych sprzętów ułatwiających jej życie.
Fundacja Avalon, KRS: 0000270809,
Cel szczegółowy: Skrzypek 4433



PAULINA EMILIA JAGIELSKA jest uczennicą Szkoły Specjalnej w Legionowie. Dziewczynka cierpi na niepełnosprawność w stopniu znacznym. Choruje na autyzm, epilepsję oraz skoliozę. Zwracamy się z serdeczną prośbą o przekazanie swojego 1% na pomoc Paulin

ce – na jej rehabilitację i leczenie.
Fundacja Sedeka, KRS: 0000338389
Cel szczegółowy: 10551 – Grupa OPP – Paulina Emilia Jagielska



WOJCIECH KRAJEWSKI
Fundacja na rzecz chorych na stwardnienie rozsiane.
KRS: 0000338878
Cel szczegółowy: Krajewski Wojciech



ANTOŚ urodził się 12 maja 2005 r. z ciężką wrodzoną obu oczu. Mając 3 miesiące przeszedł pierwszą operację usunięcia zaćmy wraz z soczewką oka prawego, a mając 4 miesiące – operację oka lewego. Zdiagnozowano również u niego jaskrę wtórną obu oczu, na którą także był już operowany. Dobór i regularna wymiana okularów, leki oraz częste wizyty u lekarza przekraczają możliwości finansowe rodziców Antosia. Dlatego zwracają się oni z prośbą o przekazanie 1% dla ich synka.

Fundacja Dzieciom Zdążyć z Pomocą, KRS: 000037904
Cel szczegółowy: 16678 Barwiński Antoni Cezary



JULEK urodził się w 2009 roku. W chwili, gdy jego rodzice usłyszeli diagnozę, ich świat wrócił się do góry nogami. Natychmiast rozpoczęli walkę z autyzmem.

Julek jest pogodnym chłopcem. Największy postęp, jaki można zauważyć to rozwój mowy.

Niestety, pomimo ciągłej terapii i wielu zajęć, Julek nadal potrzebuje wsparcia. Ma bardzo duży problem z koncentracją, co utrudnia pracę z terapeutami. Nie radzi sobie również z emocjami, co z kolei powoduje agresję. Kilka ostatnich lat to ciągła walka o „normalne jutro”. Jola, mama Julka, dziękuje za wszelką pomoc.

Fundacja Silentio KRS: 0000326128
Cel szczegółowy: 122, Matusiewicz-Korytkowi Julian



JUREK urodził się pod koniec sierpnia 2010 roku. Ma zespół Downa. Zaczął siadać dopiero po skończeniu roku, a chodzić w wieku dwóch lat. Jest pogodnym i odważnym chłopczykiem niosącym uśmiech i pociechę wszystkim potrzebującym (np. płaczącym siostrze, kotu, który chce wrócić do domu, psu, który nie ma jedzenia w misce). Jest opóźniony w rozwoju umysłowym i nad wyraz rozwinięty w rozwoju emocjonalnym.

Rehabilitacja chłopca ukierunkowana jest głównie na mówienie i alternatywne komunikowanie się. Od zeszłego roku Jurek poczynił znaczne postępy - dobrze wykorzystuje i szybko zapamiętuje gesty Makatonu, czyli jednej z metod wspomagających alternatywne sposoby porozumiewania się oraz zaczyna artykułować nowe dźwięki: ne, mama, baba, dedi, di i kilka innych. Niemniej wciąż wymaga stałej opieki i kosztownej rehabilitacji.

Stowarzyszenie Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa „Bardziej Kochani”, Nr KRS: 0000032355
Cel szczegółowy: Jurek Mańkowski, umowa 195/2013



LIDKA urodziła się z rzadkim zespołem Treacher-Collins'a. Choroba charakteryzuje się rozległymi wadami w budowie twarzoczaszki, niedorozwojem kości żuchwy, deformacją małżowin usznych, zarośnięciem przewodów słuchowych zewnętrznych i zarośnięciem nozdrzy tylnych. Dziewczynka oddycha przez rurkę tracheotomijną. Ma zdiagnozowany obustronny niedosłuch i niedowidzenie, dlatego korzysta z aparatu słuchowego i specjalnych okularów. Do niedawna nie jadła samodzielnie – obecnie przyjmuje zmiksowane pokarmy. Na najbliższe lata Lidka ma zaplanowanych kilka zabiegów operacyjnych mających na celu poprawę komfortu jej życia – niektóre z nich niestety nie zostaną zrefundowane przez NFZ. Pomimo swojej choroby, dziewczynka jest pogodna i robi ogromne postępy we wszystkich sferach rozwojowych, choć początkowe rokowania lekarzy były bardzo pesymistyczne. Lidka wymaga intensywnej stymulacji ogólnorozwojowej, terapii logopedycznej, terapii SI, rehabilitacji oraz zastosowania innych metod wspomagających jej rozwój. Powyższe zabiegi znacznie przekraczają możliwości finansowe mamy Lidki, która samotnie wychowuje córkę. Stąd ogromna prośba o życzliwą pomoc i wsparcie, które są dla Lidki szansą na w miarę normalne życie w przyszłości.

Fundacja Dzieciom Zdążyć z Pomocą, KRS: 000037904
Cel szczegółowy: 3864 Chmielewska Lidia

„Cząstka Podlasia” w Legionowie.

Projekcją filmu „Cząstka Podlasia” oraz spotkaniem z jego twórcami Powiatowa Instytucja Kultury w Legionowie zainaugurowała nowy cykl spotkań pod wspólnym tytułem „Cudze chwalicie, swego nie znacie”.

Jak niemal każde wydarzenie kulturalne organizowane przez PIK, również seans, który odbył się 16 lutego, w sali widowiskowej legionowskiego ratusza zgromadził liczną publiczność. Część widzów przyszła z ciekawości związanej z nowym projektem, zaś pozostali mieli pełną świadomość, że przed nimi wyjątkowe i niepowtarzalne doświadczenie. Zarówno jedni, jak i drudzy zakończyli wieczór w pełni ukontentowani. – Doziliśmy do wniosku, że warto pokazać szerszej publiczności walory krajoznawcze i kulturowe naszego kraju, miejsca mniej znane, magiczne oraz ciekawych ludzi. – powiedziała dyrektor PIK Renata Sowińska słowem wstępu. Okazało się, że był to strzał w dziesiątkę.

„Cząstka Podlasia” jest dokumentem operującym wyłącznie obrazem i muzyką. Autorami zdjęć są Paweł Jankowski oraz Zdzisław Folga, a o oprawę dźwiękową zadbał kompozytor Marek Kubik. Prace nad filmem trwały trzy lata, z czego same zdjęcia kręcono dwa lata. W jednej z recenzji można przeczytać: „Świat widział już podobne produkcje, ale jeszcze nikt nigdy nie pochylił się tak malarsko nad Podlaskiem”. Film zabiera widza w magiczną podróż i ukazuje niepowtarzalne walory przyrodnicze oraz społeczne Podlasia i kresów wschodnich, w których można zatracić się bez pamięci. „Cząstka Podlasia” urzeka niebanalnie



W spotkaniu uczestniczyli twórcy „Cząstki Podlasia”. Na zdjęciu od lewej Paweł Jankowski, Marek Kubik i Liliana Gawrońska z PIK

Fot. Dorota Millerowicz

i tajemniczo pokazaną krainą puszczy i rozległych łąk nad Biebrzą i Narwią oraz zaskakujące unikatowym współistnieniem na jednym obszarze trzech religii: katolickiej, prawosławnej i mułmańskiej. Widz niejako z ukrycia podgląda życie codzienne mieszkańców Podlasia, ich zwyczaje i praktykowane rytuały oraz poznaje niepowtarzalną architekturę regionu. „Cząstka Podlasia” to obraz niemalże mistyczny

– momentami mroczny i duszny, a za chwilę oczarowujący sielskimi, jakby nierzeczywistymi krajobrazami. Twórcy podzielili film na dwie części – pejzażową i urbanistyczną. Jego realizacja wymagała ogromnej cierpliwości i dokładności oraz ogromnego nakładu pracy, ale efekt zachwyca.

Po projekcji na scenie pojawili się filmowicze Paweł Jankowski i realizator dźwięku Marek Kubik. Panowie

szczegółowo i niezwykle zajmująco opowiedzieli o poszczególnych etapach powstawania „Cząstki Podlasia”, począwszy od autorskich wizji zrodzonych z miłości do regionu, poprzez trudności związane z realizacją zamierzonych koncepcji, aż po dobór ścieżki dźwiękowej, która wraz ze zdjęciami miała stworzyć z harmonijną całość. Podkreślili, że od samego początku wiedzieli, iż nie chcą zrobić filmu promocyjnego

ani stricte dokumentalnego. Brak lektora jest zabiegiem celowym, aby wygłoszone komentarze nie zakłócały odbioru i nie rozpraszały widza, który winien bez reszty dać ponieść się obrazom i muzyce. Okazało się, że najwięcej kłopotów przysporzyły twórcom warunki pogodowe oraz ograniczona dostępność niektórych plenerów. Rezultatem ich wysiłków jest film refleksyjny i zmuszający do myślenia. Film o wielkim ładunku emocjonalnym, który pozwala spojrzeć na wschodnie rejony naszego kraju oczami trzech mężczyzn stamtąd pochodzących i nimi zachwyconych. To także hołd złożony tamtejszej przyrodzie i ludziom tam mieszkającym.

W trakcie spotkania pomiędzy widzami, a zaproszonymi gośćmi wywiązała się interesująca i ożywiona dyskusja, z widowni padało mnóstwo pytań świadczących o ogromnym zainteresowaniu obrazem.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie” zapowiada się na bardzo ciekawą i trafioną inicjatywę, którą swym patronatem objął Starosta Legionowski. Powiatowa Instytucja Kultury zaplanowała w ramach tego przedsięwzięcia seanse filmowe odbywające się co kwartał. Repertuar będzie dobiegany tak, aby pokazywać filmy wyjątkowe pod każdym względem i poszerzające wiedzę o mniej znanych zakątkach naszej ojczyzny. Już dziś zapraszamy na kolejną odsłonę cyklu.

KALINA BABECKA

Muzyczna uczta w Jabłonnie

Utwory dwóch genialnych kompozytorów, Franza Schuberta i Arnolda Schönberga, w wykonaniu muzyków z formacji Vivotrio, znalazły się w programie ostatniego koncertu z cyklu „Pałacowe spotkania z muzyką”.

Kierownictwo cyklu zawsze starannie dobiera repertuar oraz wykonawców, co za każdym razem gwarantuje komplet widzów na sali. Tak było i tym razem. Wśród licznie zgromadzonych słuchaczy znaleźli się między innymi członkowie Rady Powiatu w osobach Grzegorza Kubańskiego i Zbigniewa Garbaczewskiego oraz Rady Gminy Jabłonna, którą reprezentowali Arkadiusz Syguła i Paweł Krajewski. Gości powitał prof. Andrzej Zieliński, który słowem wstępu omówił program koncertu i przybliżył kulisy powstania poszczególnych kompozycji.

Vivotrio to zespół składający się z trojga absolwentów Akademii Muzycznej w Łodzi, który powstał w 1997 roku. W jego skład wchodzi Magdalena Kling-Fender (skrzypce), Robert Fender (wiolonczela) oraz Katarzyna Kling (fortepian). Poszczególne członkowie trio są laureatami wielu nagród zdobywanych m. in. na: Międzynarodowym Konkursie Muzyki Kameralnej w Łodzi, Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. K. Szymanowskiego w Łodzi, Ogólnopolskim Konkursie Wiolonczelowym im. D. Danzowskiego w Poznaniu oraz Międzynarodowym Konkursie Indywidualności

Muzycznych im. A. Tansmana w Łodzi. Muzycy, prowadzący na co dzień również samodzielną działalność artystyczną, dając koncerty kameralne i recitale solowe, mają także na swoim koncie występy z orkiestrami Filharmonii w Łodzi, Bielską Orkiestrą Kameralną, Concerto Avenna oraz Polish Camera w Łodzi.

W programie niedzielного koncertu znalazły mistrzowsko wykonane utwory Franza Schuberta - Trio nr 1, B-dur, D. 898, Allegro moderato, Andante un poco mosso, Scherzo (Allegro). Trio, Rondo (Allegro vivace - Presto) oraz najsłynniejsza kompozycja Arnolda Schönberga - Verklarte Nacht op. 4. Pełna pasji muzyka, która rozbrzmiewała w zabytkowych wnętrzach sali balowej jabłonowskiego pałacu, nadała niedzielnemu popołudniu wyjątkowy i niezapomniany charakter. Widzowie zdawali się być zaczarowani pięknem zaprezentowanych kompozycji i zapewne tacy pozostali długo po przebrzmieniu ostatnich dźwięków. Trudno wrócić do rzeczywistości z tak magicznej podróży. Pozostaje czekać do następnego koncertu, który zapewne dostarczy równie wyjątkowych wrażeń i dopieści zmysły.



„Pałacowe spotkania z muzyką”, to cykl, który zainaugurowano w 2002 roku. Organizowane w jego ramach, raz w miesiącu, występy instrumentalne i wokalne dają miłośnikom muzyki niepowtarzalną szansę uczestniczenia w wyjątkowych koncertach,

poszerzania horyzontów muzycznych oraz integrują lokalną społeczność i budują pozytywny wizerunek nie tylko gminy Jabłonna, ale i całego powiatu legionowskiego. Pomysłodawcami formatu są Magdalena Grzelecka – dyrektor Domu Zjazdów i Konferencji

Polskiej Akademii Nauk oraz Andrzej Zieliński – profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W tym roku przedsięwzięcie swym patronatem objął Starosta Legionowski.

KALINA BABECKA

W ostatni czwartek miesiąca Powiatowa Instytucja Kultury tradycyjnie zaprosiła widzów do sali widowiskowej legionowskiego ratusza na wieczór z dobrym filmem i wyjątkowym gościem. Tradycyjnie też, wybór padł na obraz ambitny, trudny i zmuszający do refleksji. W ciągu niespełna dwóch godzin widz doświadcza całej gamy emocji – od rozbawienia, poprzez zaskoczenie, aż po złość i wzruszenie. Krążą różne opinie na temat tej produkcji, niektóre recenzje są skrajnie niepocholebne i nie pozostawiają na „Chemii” suchej nitki, inne doceniają nietypowy sposób mierzenia się z trudną tematyką choroby i śmierci. Jedno jest pewne – film nikogo nie pozostawia obojętnym i zapewne właśnie o chodziło jego twórcom.

„Chemia” jest debiutem reżyserskim znanego operatora filmowego Bartosza Prokopowicza. Fabuła filmu została luźno oparta na życiu jego żony Magdaleny Prokopowicz, założycielki fundacji Rak’n’Roll, która zmarła na nowotwór w wieku 35 lat, po ośmiu latach walki z rakiem piersi. Jednak, jak podkreśla reżyser, „Chemia” nie jest biografią ani dokumentem, a jedynie opowieścią inspirowaną wydarzeniami, które były ich udziałem. Tytuł filmu można rozumieć dwojako. O chemii mówimy w kontekście silnego, wzajemnego oddziaływania na siebie dwojga ludzi i łączących ich uczuć oraz w ten sposób potocznie określa się wyczerpującą terapię przeciwnowotworową polegającą na podawaniu pacjentowi substancji toksycznych, stosowaną w celu zniszczenia w jego organizmie komórek rakowych. W tym jednym słowie zawarto kwintesencję relacji łączących głównych

Mocne Kino

Pokaz filmu „Chemia” oraz spotkanie z jego reżyserem Bartoszem Prokopowiczem znalazły się w programie lutowej odsłony cyklu „Kino Otwarte”.



Po projekcji reżyser Bartosz Prokopowicz opowiedział, dlaczego zdecydował się wyreżyserować opowieść o tak trudnej dla siebie tematyce

bohaterów obrazu – Lenka i Benek zakochują się w sobie miłością gwałtowną i niespodziewaną w momencie, gdy oboje znajdują się na życiowym zakręcie. Kobieta wie już, że choruje na nowotwór, ale jest zdecydowana

nie podejmować leczenia chcąc maksymalnie wykorzystać czas, który jej pozostał, żyć jeszcze przez chwilę, ale na sto procent. Poza tym boi się. Boi się tak panicznie, że woli umrzeć szybko. „Cierpienie wymaga większej odwagi

niż śmierć” mówi w jednej z kwestii. Przewartościowuje swój świat i zmienia zdanie, gdy dowiaduje się, że jest w ciąży i postanawia, na przekór zaleceniom lekarzy, urodzić. Miłość kobiety i mężczyzny oraz miłość matki do dziecka realizują się poprzez walkę o życie w codzienności wypełnionej kolejnymi sesjami chemioterapii.

Obraz pełen jest reżyserskich uduziwnień, tricków montażowych, animacyjnych wizualizacji oraz abstrakcyjnych i groteskowych scen, jak-by twórcy chcieli w ten sposób pokazać, że choroba nowotworowa, to jeden wielki chaos i żart losu, z którymi trudno sobie poradzić. Nic do siebie nie pasuje, wszystko wymyka się spod kontroli i człowiek ma wrażenie, że znalazł się w przysłowiowym czeskim filmie, pełnym pomyłek

wreszcie przejść w pozorną akceptację nieuchronnego końca. Pozostaje już tylko jak najpiękniej pożegnać się. „Chemia” to opowieść o wielkiej woli życia, sile macierzyństwa, o próbie łapania dystansu wobec widma śmierci i wreszcie o odchodzeniu z godnością. Ale przede wszystkim o miłości, która nadaje sens wszystkiemu.

W trakcie wystąpienia, które miało miejsce po projekcji, Bartosz Prokopowicz opowiedział, dlaczego zdecydował się wyreżyserować opowieść o tak trudnej dla siebie tematyce. Wspomniał, że była to dla niego swego rodzaju terapia, sposób na uwolnienie emocji i zamknięcie pewnego rozdziału. Wyjaśnił też, dlaczego „Chemia” nie jest filmem prześląknętym smutkiem, utrzymanym w żalobnym tonie, a wręcz momentami zabawnym. – Chciałem o rzeczach trudnych opowiedzieć w łatwy sposób, zapewnić rozrywkę poruszając przy tym ważne kwestie, odczarować raka i dać nadzieję jednocześnie. Pytany o żonę powiedział, że nie wpisywała się w stereotyp osoby złamanej

„Chemia” to opowieść o wielkiej woli życia, sile macierzyństwa, o próbie łapania dystansu wobec widma śmierci i wreszcie o odchodzeniu z godnością. Ale przede wszystkim o miłości, która nadaje sens wszystkiemu.

i niewytłumaczalnych zwrotów akcji, które trudno zrozumieć i odnieść do rzeczywistości. Bohaterowie doświadczają silnych emocji, które brawurowo przenieśli na ekran wcielający się w główne role Agnieszka Żulewska i Tomasz Schuchardt. Widz jest świadkiem nie tylko cierpienia bohaterki, jej rozterek, strachu i wahań nastroju, ale także obserwuje, jak ciężko jest być przy kimś, kto choruje, jak ogromne piętno choroba odciska na psychice bliskich, jak ich wyczerpuje i niszczy. Rak podporządkowuje sobie wszystko, wkrada się w każdy zakamarek życia, zawłaszcza każdą chwilę i nie pozwala się ignorować. W filmie nadzieja przeplata się z rezygnacją, frustracja miesza się z bezsilnością, aby

rakiem i do samego końca wierzyła, że wygra nierówną walkę z chorobą. Powstała w 2009 roku, z jej inicjatywy, fundacja Rak’n’Roll, poprzez swoją działalność i realizowane projekty, zmienia schematy myślenia o chorobie nowotworowej, przyczynia się do poprawy jakości życia chorych na raka i jest wspianą spuścizną pozostawioną po sobie przez Magdalenę Prokopowicz.

„Kino Otwarte” to inicjatywa organizowana przez Powiatową Instytucję Kultury pod patronatem Starosty Legionowskiego oraz Prezydenta Miasta Legionowo. Serdecznie zapraszamy na kolejne odsłony cyklu.

KALINA BABECKA

2015



Wybierz z nami
**SPORTOWCA
ROKU**
Powiatu Legionowskiego



Powiat
Legionowski

KUPON

.....
imię i nazwisko sportowca

.....
imię i nazwisko osoby głosującej

.....
adres (ulica, kod pocztowy, miejscowość) osoby głosującej

.....
telefon oraz e-mail osoby głosującej

Kupony przyjmowane są do 31 marca 2016 r.

(decyduje data wpływu kuponu do Starostwa Powiatowego w Legionowie).

Każdy, kto prawidłowo wypełni kupon ma szansę na zdobycie nagrody rzeczowej.

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Legionowie zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926. z późn. zm.)

.....
czytelny podpis

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu w Legionowie zaprasza organizacje pozarządowe do składania ofert w konkursach na wsparcie realizacji zadań publicznych z zakresu kultury fizycznej.

Podmiotami uprawnionymi do złożenia ofert są organizacje pozarządowe i podmioty wymienione w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Konkurs obejmuje przedsięwzięcia, które będą realizowane w okresie od 1 kwietnia 2016 roku do 30 października 2016 roku.

Oferty należy składać w terminie do 11 marca 2016 r. do godz. 15.00 w kancelarii Starostwa Powiatowego w Legionowie przy ul. Sikorskiego 11.

Treść ogłoszeń jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Legionowskiego w zakładce Ogłoszenia/Organizacje Pozarządowe/2016 rok.

Kurier

Kurier. Informator Powiatu Legionowskiego

Adres: 05-119 Legionowo, ul. gen. Wł. Sikorskiego 11, tel. 22 7640 505, e-mail: promocja@powiat-legionowski.pl

Redakcja: Joanna Kajdanowicz, Mariusz Kraszewski, Kalina Babecka.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Druk: Grupa WM Sp. z o.o., tel. 89 539 77 00, Skład: Adam Dziwicki.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Legionowie.

